

Jan Paweł II

Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1989 - fragmenty
"Jam jest Drogą i Prawdą, i Życiem"

Komentarze z: „Być pielgrzymem” ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TCHR

Drodzy Młodzi!

(...) W samym centrum Światowego Dnia Młodzieży 1989 znajduje się Jezus Chrystus jako nasza Droga, Prawda i Życie (por. J 14,6). Dlatego Dzień ten powinien stać się dla was nowym, bardziej dojrzałym i głębszym odkryciem Chrystusa we własnym życiu.

Młodość sama w sobie jest wielkim bogactwem każdego chłopca i każdej dziewczyny (por. List do młodych całego świata, 1985, 3). Owo bogactwo polega między innymi na tym, że jest to wiek licznych i ważnych odkryć. Każdy i każda z was odkrywa własną osobowość, sens swojego istnienia, rzeczywistość dobra i zła. Odkrywacie także świat, który was otacza: świat ludzi i świat przyrody. Ale wśród tych licznych odkryć nie może zabraknąć jednego, które posiada podstawowe znaczenie dla każdej ludzkiej istoty: osobistego odkrycia Jezusa Chrystusa. Odkrywanie Chrystusa wciąż od nowa i coraz lepiej, jest najwspanialszą przygodą naszego życia. (...)

- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Drogą?

Tak, Jezus jest dla nas drogą, jedyną drogą, która prowadzi do Ojca. Tą drogą musi pójść każdy, kto chce osiągnąć zbawienie. Wy, ludzie młodzi, często stoicie na skrzyżowaniu dróg i nie wiecie, którą z nich wybrać, gdzie iść. Istnieje wiele błędnych dróg, wiele łatwych rozwiązań, a także wiele niejasności. W takich chwilach nie zapominajcie, że tylko Chrystus, tylko Jego Ewangelia, Jego przykład, Jego przykazania są drogą pewną, wiodącą do pełnego i trwałego szczęścia.

- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Prawdą?

Prawda stanowi najgłębszy wymóg ludzkiego rozumu. Przede wszystkim młodzież złaźniona jest prawdy o Bogu, o człowieku, o życiu i o świecie. W mojej pierwszej encyklice *Redemptorhominis* napisałem: "Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca - nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa" (10). Chrystus jest Słowem prawdy, wypowiedzianym przez samego Boga jako odpowiedź na wszystkie pytania ludzkiego serca. To On w pełni odsłania przed nami tajemnicę człowieka i świata.

- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest życiem?

Każdy z was pragnie żyć pełnią życia. Ożywiają was wielkie nadzieje, piękne plany na przyszłość. Nie zapominajcie jednak, że prawdziwą pełnię życia można znaleźć tylko w Chrystusie, który dla nas umarł i zmartwychwstał. Tylko Chrystus może zaspokoić serce człowieka. Tylko On daje siłę i radość życia, bez względu na jakiegokolwiek zewnętrzne ograniczenia i przeszkody.

Tak, odkrycie Chrystusa to najpiękniejsza przygoda waszego życia. Ale nie wystarczy odkryć Go tylko raz jeden. Każde bowiem odkrycie Go staje się zachętą do tego, by jeszcze bardziej Go szukać i coraz lepiej poznawać poprzez modlitwę, sakramenty, rozważanie Jego słowa, katechezę i wsłuchiwanie się w naukę Kościoła. Takie jest nasze najważniejsze zadanie. Jak dobrze rozumiał to św. Paweł, gdy pisał: Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus (Flp 1,21).

Wraz z odkryciem Chrystusa na nowo, jeżeli jest ono autentycznym odkryciem, rodzi się pragnienie niesienia Go innym, czyli zaangażowanie apostołskie. (...)

Cały Kościół otrzymał od Chrystusa nakaz misyjny: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię całemu stworzeniu (Mk 16,15). Cały więc Kościół ma charakter misyjny i ewangelizacyjny, albowiem misyjność stanowi stały element jego istnienia (por. Ad gentes, 2). Być chrześcijaninem znaczy być misjonarzem - apostołem (por. Apostolicamactuositatem, 2). Nie wystarczy odkryć Chrystusa, trzeba Go nieść innym!

Dzisiejszy świat, w tym także kraje o dawnej tradycji chrześcijańskiej, jest wielką ziemią misyjną. Wszędzie neopogaństwo i sekularyzm są dziś wielkim wyzwaniem dla ewangelicznego orędzia. Ale równocześnie za naszych dni otwierają się nowe możliwości głoszenia Ewangelii. Obserwuje się na przykład rosnącą tęsknotę za sacrum, za autentycznymi wartościami, za modlitwą. Dlatego dzisiaj świat potrzebuje wielu apostołów, zwłaszcza młodych i odważnych. Wam właśnie, ludziom młodym przypada na tym polu szczególnie zadanie świadczenia o wierze i głoszenia Ewangelii Chrystusa - Drogi, Prawdy i Życia - w trzecim Mileniu chrześcijaństwa, w którym winniście budować nową cywilizację miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Każdemu nowemu pokoleniu potrzebni są nowi apostołowie. Macie tu do spełnienia szczególną misję. Wy, młodzi, jesteście pierwszymi apostołami i ewangelizatorami młodzieży, która dziś stoi w obliczu tak wielu niepokojących wyzwań i zagrożeń (por. Apostolicamactuositatem, 12). Do was przede wszystkim należy apostołstwo w miejscach nauki, pracy i rozrywki, i nikt nie może was w tym zastąpić. Wielu waszych rówieśników nie zna Chrystusa wcale, albo zna Go niedostatecznie. Nie wolno wam zatem zachowywać milczenia i obojętności! Musicie być odważni i mówić o Chrystusie, dawać świadectwo swojej

wiary poprzez życie zgodne z duchem Ewangelii. Święty Paweł mówi: Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! (1 Kor 9, 16). Zaprawdę, ewangeliczne żniwo jest wielkie i potrzeba wielu robotników. Chrystus wam ufa i liczy na waszą współpracę. (...)

(...) Obdarowanie Chrystusem, które dokonuje się w wyniku poszukiwań człowieka, wkroczenia na drogę, którą jest On sam, Droga, Prawda i Życie, takie obdarowanie staje się zobowiązaniem.

Przyjmując Chrystusa, nie mogę zatrzymać Go dla siebie wyłącznie. To by było jakby zatrzymanie się w drodze, a to niweczyłoby cały status pielgrzyma, to niweczyłoby status człowieka naznaczonego nadzieją. (...)